

Drodzy Rodzice, kochane dzieci!

Przesyłam zadania i rekomendacje dla oddziałów "0" na kolejny tydzień od 04.05 do 08.05

PONIEDZIAŁEK 04.05

TEMATYKA: WARSZAWA- STOLICA POLSKI

- Dowolna poranna gimnastyka do wybranej piosenki.
- Praca z **KPs.12a,b** - poszerzanie słownika czynnego, rozwijanie zainteresowania zabytkami stolicy, doskonalenie motoryki małej, ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej, doskonalenie umiejętności przeliczania.
- "**Gdzie mieszkasz?**"- zabawa dydaktyczna. Utrwalenie znajomości własnego adresu zamieszkania.
- Praca z **KPs.13a,b** – doskonalenie sprawności motoryki małej, ćwiczenie percepcji wzrokowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, odczytywanie wyrazów utworzonych z poznanych liter.
- "**Warszawska syrenka**"- słuchowisko
<https://www.youtube.com/watch?v=WyvkcWx2sMs>

WTOREK 05.05

TEMATYKA: SZLAKIEM WISŁY

- Poranna gimnastyka do piosenki "Boogie-woogie"
<https://www.youtube.com/watch?v=351fw50UOn8>
- "**Zagadki znad Wisły**" – doskonalenie umiejętności tworzenia rymów, ćwiczenie sprawności językowej, utrwalenie nazw miast leżących nad Wisłą.

Zagadki znad Wisły

Elżbieta Śnieżkowska-Bielak

Zagadka pierwsza

Popłyniemy Wisłą
Razem z rybitwami,
Zobaczymy miasta,
Co leżą przed nami.

Już zakręca rzeka
I czule oplata
Miasto, co pamięta
Dawne dni i lata.
Bogactwo i chwałę,
Mężnych królów wielu,
Którzy tu rządźili
Na polskim Wawelu.

Każde dziecko teraz
Na pewno odpowie,
Gdzie jest zamek Wawel?
No, proszę? W (**Krakowie**).

Zagadka druga

Na brzegu Syrenka,
Miasta swego broni.
Tarczą się osłania
I miecz trzyma w dłoni.

Dalej – Stare Miasto –
Barwne kamieniczki.
Zbiegają ku Wiśle
Wąziutkie uliczki

Zamek, a przed zamkiem
Na szczycie kolumny
Stoi sam król Zygmunt
Z miasta swego dumny.

Więc jakie to miasto,
Gdzie wciąż mieszka sława?
To stolica Polski,
A zwie się (**Warszawa**).

Zagadka trzecia

Teraz popłyniemy
Do miasta pierników,
Sporo się dowiemy
Tu o Koperniku.

Kiedy wyruszymy
Ulicami miasta,
Pomnik astronoma
Przed nami wyrasta.

To jego nauka
Sprawiła, że może
Teraz kosmonauta
W gwiazdne mknąć przestworze.

Pierniki tu lepsze
Niż piecze babunia.
Gdzie dopłynęliśmy?
Do miasta (**Torunia**).

Zagadka czwarta

Płyńże, miła Wisło,
Płyń, Wisło szeroka!
Wtem, słońce zabłysło –
Przed nami zatoka!

Wisła z sinym morzem
Zostać zapragnęła
I o rannej zorzy
Do morza wpłynęła

Patrzy na ich przyjaźń
Neptun i po pańsku
Informuje Wisłę,
Że jest wreszcie w (*Gdańsku*).

- "J jak jama" – doskonalenie umiejętności analizy i syntezy sylabowej i głoskowej słowa „jama”, przeliczanie sylab i głosek w słowie.
Praca z **KP4.14a,b** – doskonalenie sluchu fonemowego, ćwiczenie umiejętności identyfikowania głoski **j** w słowach, doskonalenie percepcji wzrokowej, umiejętności odczytywania symboli.
- Dodatkowa karta pracy - litera **J, j**

ŚRODA 06.05

TEMATYKA: UNIA EUROPEJSKA

- Poranna gimnastyka do muzyki "Wygibasy z naszej klasy"
<https://www.youtube.com/watch?v=InxomdEHL8M>
- "*Hymn Unii Europejskiej*" –odsłuchanie hymnu, ćwiczenie pamięci słuchowej.
<https://www.youtube.com/watch?v=BiW4YNUmI5M>

Oda do radości

O Radości, iskro bogów, kwiecie elizejskich pól
święta, na twym świętym progu staje nasz natchniony chór
Jasność twoja wszystko zaćmi, złączy, co rozdzielił los.
Wszyscy ludzie będą braćmi tam, gdzie twój przemówi głos.

Kto przyjaciel, ten niech zaraz stanie tutaj pośród nas,
i kto wielką miłość znalazł, ten niech z nami dzieli czas,
Z nami ten, kto choćby jedną duszę rozplomienić mógł.
Ale kto miłości nie zna, niech nie wchodzi tu na próg.

Patrz, patrz: wielkie słońce światem biegnie, syjąc złote skry,
jak zwycięzca, jak bohater - biegnij, bracie, tak i ty.
Radość tryska z piersi ziemi, Radość pije cały świat.
Dziś wchodzimy, wступujemy na Radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie, ona w splocie ludzkich rąk,
z niej najlichszy robak czerpie, z niej najwyższy niebios krąg.
Bracie, miłość niezmierna mieszka pod namiotem z gwiazd,
całą ludzkość weź w ramiona i ucałuj jeszcze raz.

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie, ja nowinę niosę wam:
na gwiazdzistym firmamencie miłość, miłość mieszka tam.
Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie, ja nowinę niosę wam:
na gwiazdzistym firmamencie miłość, miłość mieszka tam!

- Praca z **KPs.15a,b** - doskonalenie analizy i syntezy wzrokowej, rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej, sprawności motoryki małej, chwytu pisarskiego, rozwijanie mowy i spostrzegawczości, kształtowanie umiejętności zapisywania działań.
- Praca z **KPs.10b** – doskonalenie spostrzegawczości, logicznego myślenia, umiejętności grafomotorycznych.

CZWARTEK 07.05

TEMATYKA: JAK POWSTAJE KSIĄŻKA?

- Poranna gimnastyka do piosenki "Ręce do góry"
<https://www.youtube.com/watch?v=OmAZquWgp9A>
- "**Jak powstaje książka**" – doskonalenie umiejętności uważnego słuchania utworu i wypowiedzania się na temat jego treści.

Jak powstaje książka

Maciej Bennewicz

Pan drukarz zacerpnął białą maź i wylał ją na kwadratowe sito.

– To jest pulpa – powiedział uroczystym tonem. – Dawniej robiło się ją ze starych szmat – rozdrobnionych i rozpuszczonych, a teraz robi się ją z drewna. Te białe włókna to celuloza. Nadmiar wody ocieka i po wyschnięciu tworzy się papier.

Dzieci z niecierpliwością przyglądały się ruchom pana drukarza. Drewniany kołowrót podobny do dziadka do orzechów, tylko większy, zgrzytnął i dwie grube deski ścisnęły sitko, na które przed chwilą wylała się papierowa pulpa.

– Oto wyschnięta pojedyncza kartka. – Pan Borys, pracownik muzeum, podał dzieciom dwie grube kartki. – Właśnie z powodu sposobu, w jaki powstawał dawniej papier, nazwano go papierem czerpanym. Był bardzo drogi. Dlatego także książki były bardzo drogie. Wszystko wykonywano

ręcznie. Z kotła zacerpywano pulpę, a następnie na sicie, przygnieciona prasą, czyli ciężkimi deskami, ociekała z wody. Po wyschnięciu powstawała kartka, jak ta.

Najpierw Ada, a potem Adam zacerpnęli białą maź z beczki, a potem po kolei kręcili wielkim kołowrotem prasy, aby wycisnąć z sita nadmiar wody. Po chwili ich kartki schły na sznurku.

A taki sposób powstawały pierwsze książki. Pan drukarz usiadł przy wielkim biurku, zaostriął gęsim pióro, umoczył w atramencie w specjalnym zbiorniczku zwanym kałamarmem i napisał imiona: Ada i Adam.

– A teraz wasza kolej – powiedział i dodał: – Każde pióro służyło do innego rodzaju atramentu. Kolory atramentów wytwarzano ze sproszkowanych roślin i minerałów. Najdroższy był niebieski. Najdroższy, gdyż najtrudniej było zdobyć odpowiednie minerały.

Dzieci napisały gęsim piórem swoje imiona. Adam narysował również uśmiechniętą buźkę, Ada zaś pyszczek kota. Wujek Alfred złożył zamaszysty podpis z piękną literką A, którą ozdobił gałązką i kwiatkiem.

– Prawdziwa rewolucja w drukarstwie nastąpiła jednak znacznie później, w XV wieku, kiedy to Johann Gutenberg wymyślił specjalną maszynę, a właściwie sposób układania literkek. – Pracownik muzeum wskazał wielkie drewniane urządzenie z kołowrotem, z czymś w rodzaju stołu i ogromną drewnianą ramą. Urządzenie przypominało Adamowi samochód wojskowy, Ada natomiast miała wrażenie, że patrzy na wielkiego smoka, który rozdziawia paszczę.

– Od czasów wynalazku pana Gutenberga literki układało się w specjalnych ramkach w odbiciu lustrzanym, literka po literce, słowo po słowie, zdanie po zdaniu. Była to żmudna praca, ale dzięki niej można było drukować wiele egzemplarzy książki. Przy ręcznym pisaniu pisarczyk, czyli skryba, często przez wiele lat pisał jedną książkę. Gęsim piórem, literka po literce. Dlatego książki były tak rzadkie i drogie.

– A dlaczego trzeba drukować w odbiciu lustrzanym? – spytał Adam.

Pan Borys pokazał odciśniętą stronę i powiedział:

– Prasa Gutenberga działa jak pieczętka. Widzicie czasem na ulicach karetki pogotowia albo straży pożarnej. Mają odwrócone napisy, prawda?

– Żeby można było je odczytać w lusterku samochodowym – ucieszył się Adam.

– No właśnie, tę samą zasadę odkrył prawie sześćset lat temu Gutenberg i w ten sposób zrewolucjonizował drukarstwo. Odbicie lustrzane; pieczętka jak napis na karetcie; prasa, która dociska literki do papieru czerpanego i jest książka – podsumował drukarz.

Adam z pomocą wujka przekręcił długą dźwignię prasy, pociągnął specjalną wajchę i strona była gotowa. Po chwili swoją pierwszą stronę do książki wydrukowała również Ada. Zebrani nagrodzili ją oklaskami, gdyż dzielnie sama wprawiła w ruch prasę drukarską Gutenberga.

Ada odczytała fragment z wydrukowanej przez siebie strony:

Czcionce pięknie tej podziękuj.

Atramentu zręczny taniec

Złożył z liter długie zdanie.

– A teraz – oznajmił wujek – cofamy się do samego początku. Książka powstawała na papierze, papier musiał być zadrukowany. Potem introligator ją zszywał tak jak krawiec tkaninę. Dziś robi to maszyna. Wcześniej wszystko wykonywano ręcznie i stopniowo ulepszano. Współcześnie książkę pisze się na komputerze i można ją wydrukować w domu. Literki można zmieniać, wklejać obrazki, rysować na pulpicie.

– Można robić, co się chce – stwierdził Adam. – Wystarczy myszka albo rysik.

– Albo nawet sam palec – dodała Ada. – Palec to najlepszy rysik.

– Zgadza się – stwierdził Alfred – ale każdą książkę trzeba najpierw wymyślić. A kto wymyśla, a potem pisze książki?

– Skryba? – zaproponował Adam.

– Drukarz? – zastanawiała się Ada. I po chwili dodała z entuzjazmem: – Już wiem, autor!

– Tak jest, autor, czyli pisarz. W takim razie cofamy się do samego początku, czyli do chwili, gdy książka powstaje w głowie autora. A zatem...

– A zatem... – powtórzyła Ada.

– A zatem, drodzy Ado i Adamie, również wy zostaniecie autorami i napiszecie swoją pierwszą prawdziwą książkę.

– Ale jak to zrobimy? – Zastanowił się Adam, połykając pyszne ciasto drożdżowe, które podawano w barze obok muzeum.

– Już wam mówię. Trzeba zacząć od pomysłu. A pomysł to coś...

– Coś, coś... – zastanawiała się Ada.

– Coś, o czym chce się opowiedzieć innym ludziom, jakaś bardzo ciekawa historia – stwierdził Adam.

– Znakomicie. W takim razie zastanówcie się, o jakiej pasjonującej, superciekawej historii chcielibyście opowiedzieć innym ludziom, na przykład dzieciom ze swojej klasy, rodzicom, pani nauczycielce, mamie, tacie albo babci. Potem zamiast gęsiego pióra i papieru czerpanego użyjemy telefonu i dyktafonu. A na koniec wszystko spiszemy i wydrukujemy, a właściwie zrobi to za nas program, który zmieni wasz głos w gotowy tekst. Potem go tylko poprawimy i już. Widzicie, jaką drogę przeszła książka. Od białej pulpy do dyktafonu, który zmienia słowa w zapisany tekst. Do roboty!

– Super! – ucieszyły się dzieci.

– Moja historia jest następująca – zaczęła Ada. – Wcześniej rano przyjechał po nas wujek Alfred i jak zwykle miał tajemniczą minę. Spodziewałam się, że wymyślił coś fajnego. I nie myliłam się. Pojechaliśmy na wycieczkę. W starym klasztorze, czyli w miejscu, w którym dawno, dawno temu mieszkali zakonnicy, panowie o długich brodach, którzy spędzali czas na modlitwie i pracy, mieści się muzeum sztuki drukarstwa i książki. Pan drukarz wygląda, jakby sam był zakonikiem z dawnych czasów. Ma brodę i długie ubranie z fartuchem.

– A ja mam taką historię – zaczął Adam:

Czcionce pięknie tej podziękuj.

Atramentu zręczny taniec

Złożył z liter długie zdanie.

Dawniej papier był czerpany,

Dziś dyktafon w ręku mamy.

Rozmowa na temat treści opowiadania:

- *W jaki sposób Ada i Adam pomagali robić papier?*

- *W jaki sposób tworzone książki przed pojawieniem się nowoczesnych drukarni?*

- Praca z **KPs.6a,b** – doskonalenie koordynacji wzrokowo-ruchowej, ćwiczenie sprawności, mięśni nadgarstka, dłoni i palców. ćwiczenie sportrzegawczości, sprawności motoryki małej.
- Praca z **KPs.7a,b** – doskonalenie umiejętności dodawania, ćwiczenie zapisu cyfr, rozwijanie sprawności grafomotorycznej.

PIĄTEK 08.05

TEMATYKA: MOJE ULUBIONE KSIĄŻKI

- Poranna gimnastyka do piosenki "Jeśli jesteś dziś szczęśliwy"
<https://www.youtube.com/watch?v=az7AZ2La6g4>

- Praca z **KP s.8a,b**- utrwalenie umiejętności przeliczania, dodawania w codziennych sytuacjach, ćwiczenie umiejętności rozpoznawania symboli monet i banknotów, doskonalenie małej motoryki, doskonalenie umiejętności czytania, rozwijanie sprawności grafomotorycznej.

- **"Zadadki-rymowanki"**

Kto z krasnalami w tym domku mieszka?
To jest na pewno Królewna (*Śnieżka*).

Kto był dobry dla Kopciuszka?
Chrzestna matka, czyli (*wróżka*).

Czerwony Kapturek do babci wędrował,
Lecz wilk się zaczął, za drzewem się (*schował*).

Groźna Baba Jaga domek ma z piernika.
Kto ją spotka w lesie, niechaj prędko (*zmyka*).

Gdy kot buty dostał,
Janek księciem (*został*).

Rzecz to znana, całkiem pewna,
Że Pinokio powstał z (*drewna*).

- Praca z **KPS.9a,b** – poszerzanie zdolności językowych, percepcji wzrokowej, rozwijanie sprawności grafomotorycznej, motoryki małej, spostrzegawczości i koordynacji wzrokowo-ruchowej dzieci.
- Praca w Księdze zabaw z literami s.66-67 - ćwiczenia w czytaniu.

W razie pytań proszę o kontakt telefoniczny, mailowy lub na naszej grupie na messengere.

Pozdrawiam

